

Agnieszka Woszczyk

Uniwersytet Śląski

ORCID: 0000-0002-9770-8851

<https://doi.org/10.59444/2023MONredWalr19>

Niedyrektywność w doradztwie filozoficznym

Wstęp

Sama nazwa „doradztwo” sugerować może, szczególnie osobom niezaznajomionym z przemianami współczesnego poradnictwa, proces, w którym ekspert udziela rad swojemu klientowi¹. Toteż użyty w tytule termin „niedyrektywność”² może sprawiać wrażenie *contradictio in adiecto* w zestawieniu z „doradztwem”. Oczywiście na pozór wydaje się, że praktyka poradnictwa filozoficznego w swej istocie sprowadzać powinna się do doradzania opartego na koncepcjach wypracowanych w dziejach filozofii. Pojawia się zatem pytanie: jaka dokładnie miałyby być rola doradcy filozoficznego w relacji z osobami korzystającymi z jego usług? Toteż celem prezentowanych analiz jest w głównej mierze dyskusja nad postaciami niedyrektywności możliwymi do

¹ Zob. J. Kłodkowska, *Konstruktywistyczna perspektywa poradniczej rzeczywistości*, „Dyskursy Młodych Andragogów” 2013, nr 14, s. 165-180.

² Termin „niedyrektywność” używany bywa na oznaczenie cech pracy w niektórych nurtach psychoterapii, coachingu lub poradnictwa. Może być stosowany również do opisu innych dziedzin związanych z oddziaływaniem międzyludzkim, np. wychowania (Zob. B. Śliwerski, *Pedagogika niedyrektywna*, „Edukacja i Dialog” 2021, nr 9-10, s. 25). Zakres semantyczny analizowanego pojęcia nie jest jednak ściśle sprecyzowany ani jednoznaczny. W najogólniejszym sensie – na co wskazuje angielska etymologia (*non-directivness*) – sygnalizuje brak ukierunkowania czy bezpośredniego prowadzenia ku gotowym rozwiązaniom. Opozycja dyrektywny–niedyrektywny jest przydatna w próbach typologizacji podejść czy nurtów psychoterapeutycznych (Zob. W. Sikorski, *Werbalne i niewerbalne oddziaływania w psychoterapii*, Warszawa 2009, s. 24-25). Niedyrektywność jest najczęściej łączona z wkładem Carla Rogersa (psychoterapia zorientowana na osobę, nurt humanistyczny) w redefinicję ról psychoterapeuty i klienta (wcześniej określanego mianem pacjenta). Rogers zwrócił uwagę, że samorozwój klienta będzie się urzeczywistniać w sytuacji, w której psychoterapeuta pełni funkcję empatycznego oraz spontanicznego facylitatora. Zadaniem psychoterapeuty jest umożliwienie poprzez doświadczenie „tu i teraz” inspiracji klientowi do samodzielnego eksplorowania siebie. Zatem to klient kieruje przebiegiem spotkania, a psychoterapeuta – jak podkreśla Rogers – „doświadcza empatycznego zrozumienia wewnętrznego układu odniesienia klienta” i „jest wewnętrznie zgodny w tej relacji”. Zob. C.R. Rogers, *Teoria terapii, osobowości i relacji interpersonalnych rozwinięta w oparciu o podejście zorientowane na klienta*, tłum. M. Król, Warszawa 2016, s. 62.

zrealizowania w poradnictwie filozoficznym. Przyjęcie określonej wykładni i stopnia realizacji niedyrektywności (*resp.* dyrektywności) wnosi nie tylko określone implikacje w zakresie techniki pracy doradcy filozoficznego, ale ponadto odniesienia aksjologiczne rzutujące na sposób rozumienia różnych aspektów tego procesu, szczególnie zaś charakteru ról w relacji. Toteż analiza sposobów realizacji niedyrektywności pozwoli na uwypuklenie różnych modalności doradztwa filozoficznego. Będzie to zatem przyczynek do zaprezentowania namysłu nad pracą poradniczą opartą na metodach i teoriach filozoficznych, jednak nie od strony jej podstaw merytorycznych lub różnic w stosunku do innych, zbliżonych dziedzin³, lecz w perspektywie charakteru interwencji podejmowanych wobec osób, które korzystają z usług filozofów.

Niewiedza jako źródło postawy niedyrektywnej

Filozofowie praktycy⁴ odzeggują się od takiej interpretacji poradnictwa, w którym jedna z osób, na mocy wiedzy eksperckiej, którą dysponuje, udzielałaby gotowych porad w odniesieniu do konkretnych sytuacji życiowych, z którymi boryka się druga osoba – zwana czasem, choć nie przez fakt redukcji bytu osobowego do wymiaru ekonomicznego, ale z racji odpłatnego charakteru usługi, klientem. Taki stosunek filozofów do dawania rad wynika z nawiązania do dziedzictwa sokratejskiego, a więc uznania prymatu metod dialektyczno-dialogicznych, zapytywania i wspólnego poszukiwania lepszego sposobu rozumienia danej kwestii⁵. Oznacza to przyjęcie modelu interakcji opartego na wstępnym uznaniu niewiedzy za stan, który dotyczy obu partnerów w relacji. Akceptacja tego stanu w jego pozytywnym sensie, ciekawości poznawczej, umożliwia dostrzeganie oraz kwestionowanie pierwotnych założeń, a następnie testowanie hipotez niosących nowe sposoby rozumienia sytuacji. Filozof

³ Często filozofowie praktycy próbowali scharakteryzować swoje usługi przez porównanie do psychoterapii. Jest to zrozumiałe, że nowe dziedziny działalności zazwyczaj określane są negatywnie, przez opozycję do już znanych i utrwalonych form praktyki. Problem polega jednak na tym, że niektórzy doradcy filozoficzni bardzo krytycznie przedstawiali osiągnięcia i możliwości psychoterapii, bez uwzględniania złożoności szkół, podejść, a także filozoficznych inspiracji, które naturalnie tworzą pomost między obiema omawianymi dziedzinami. Krytyka psychoterapii, jak zauważa Sam Brown, bardziej jednak zaszkodziła niż pomogła popularyzacji i profesjonalizacji doradztwa filozoficznego. Zob. S. Brown, *The Therapeutic Status of Philosophical Counselling*, „Practical Philosophy” 2010, vol. 10, 1, s. 118.

⁴ Termin „doradztwo filozoficzne” będzie stosowany jako synonim „poradnictwa filozoficznego” lub „praktyki filozoficznej”, dyskusyjne wydaje się jednak zrównanie takiej praktyki z psychoterapią filozoficzną, przynajmniej w niektórych jej interpretacjach, które zakładają oparcie na poglądach danej szkoły filozoficznej jako teoretycznej podstawie wyznaczającej kierunek leczniczych działań filozofa. Przykładu takiego podejścia, choć opartego na bardziej pluralistycznym podejściu do teorii filozoficznych, dostarcza koncepcja mentaloterapii Lecha Ostasza. Zob. L. Ostasz, *Psychoterapia filozoficzna, o usprawnianiu rozumu i leczeniu psychiki*, Warszawa 2011.

⁵ Nie wymaga to rozstrzygnięcia kwestii Sokratejskiej, ale bardziej zaakceptowania pewnego wzorca określonego umownie jako Sokratejski, a utrwalonego na podstawie głównie dialogów Platona.

praktyk potrzebuje przyjęcia postawy niewiedzy również po to, aby odkrywać wspólnie z radzącym się to, co ujawnia się zarówno w doświadczeniu życiowym klienta, jak i dziejącym się aktualnie procesie⁶.

W doradztwie filozoficznym uwypukla się zatem nie tyle merytoryczną przewagę filozofa lub biegłość argumentacyjno-logiczną, która niewątpliwie stanowi istotny aspekt przygotowania eksperckiego o dużej użyteczności praktycznej⁷, ile raczej funkcję położniczą, aby osoba radząca się mogła „zrodzić” własne myśli w dialogu⁸.

Uprawnianie takiego filozoficznego położnictwa wymaga dostrzeżenia, że filozofowie praktycy muszą mieć inne kompetencje niż filozofowie teoretycy. Ci drudzy, czyli zazwyczaj filozofowie akademicy, mogą skupić się na biegłości intelektualnej, obcowaniu z tekstami, biografiami, argumentami, pojęciami etc. Ich zawodowy kontakt z człowiekiem ogranicza się z reguły do dyskusji, wymiany myśli i wyników badań lub prowadzenia dydaktyki⁹. Ci pierwsi, czyli doradcy filozoficzni, potrzebują po części odmiennych zdolności w zakresie pracy z człowiekiem, zatem więcej łączyć ich będzie w tym aspekcie z psychoterapeutami lub coachami niż akademickimi badaczami. Odmienność ta dotyczy szczególnie sposobu budowania relacji z człowiekiem, empatycznego towarzyszenia w różnych, także dramatycznych przeżyciach, dostrzegania i umiejętnego odnoszenia się do emocji, a nie jedynie intelektualnej interpretacji

⁶ Można potraktować bowiem doświadczenie dane w „tu i teraz” sesji doradztwa jako swoisty mikrokosmos w stosunku do makrokosmosu życia osoby radzącej się. W „tu i teraz” spotkania filozoficznego ujawniają się określone sposoby referowania treści zaczerpniętych z życia klienta, ale również sama sesja jest częścią życia radzącego się i doradcy, przeżywania określonych ról i procesów (w tym nieświadomych procesów emocjonalnych). Sesja jest więc nie tyle okazją do przedstawienia części własnego doświadczenia strony radzącej się i usłyszenia pytań lub komentarzy filozoficznych, ile swoistą całością, w której immanentnie dane jest w pewnym stopniu to, do czego transcendentnie jest ona odniesiona (treści życia). Sytuacja poradnictwa filozoficznego, analogicznie do sesji psychoterapeutycznej lub coachingowej, ma nie tylko swoją materię (np. treść opowieści radzącej się osoby), ale również formę (np. dynamikę interakcji). To właśnie owa dynamika i różne, często na pozór niepowiązane z tematem rozmowy zdarzenia, są swoistymi symbolami, za pomocą których na sesji ujawnia się to, do czego doradca nie ma bezpośredniego dostępu, a co oddaje *modi* doświadczania radzącej się osoby w makrokosmosie jej życia.

⁷ Claudio Mesaros (On the Nature of Philosophical Practice, „Annales of the University of Bucharest, Philosophy Series” 2019, vol. 1, s. 31), wskazuje na dużą użyteczność na współczesnym rynku pracy specyficznych umiejętności filozoficznych, które – za Marthą Nussbaum – określa mianem edukacji Sokratejskiej. Możliwości ich wykorzystania dostrzega szczególnie w obszarach związanych z edukacją dzieci, resocjalizacją, kształtowaniem filozofii organizacji, deontologii zawodowej, rozwijaniem umiejętności argumentacyjnych, sztuką krytycznego myślenia, rozwijaniem przywództwa itp.

⁸ Zob. D. Boele, *Training of a Philosophical Counselor*, [w:] R. Lahav, M. Tillmanns (red.), *Essays on Philosophical Counseling*, Lanham–New York–London 1995, s. 37.

⁹ *Sensu largo* i takie działanie bywa określane mianem „praktyki filozoficznej”; już samo studiowanie filozofii można uznać za czynność psychagogiczną, ale w sensie ścisłym praktyka akademicka powinna być oddzielona od pracy w gabinecie filozoficznym, w którym to nie teksty i teorie, ale doświadczenie życia jest przedmiotem rozmowy. Na temat rozumienia praktyki filozoficznej zob. P. Harteloh, *On the Competence of Philosophical Counsellors*, „Practical Philosophy” 2010, vol. 10, no. 1, s. 35-46.

doświadczenia¹⁰. Odpowiednie budowanie relacji stanowi rudymentarny warunek urzeczywistnienia procesu z osobą radzącą się¹¹. Toteż filozofowie praktycy inspirowani są również niedyrektywnym podejściem rogeriańskim, które zakłada partnerstwo nastawione na dialog oraz precyzuje warunki dotyczące prawidłowego budowania relacji¹². Dodać należy, że założenia w zakresie współtworzenia zasad relacji czerpie Rogers nie tylko z własnej praktyki, ale również z inspiracji fenomenologią¹³ oraz filozofią dialogu Martina Bubera¹⁴.

Postaci niedyrektywności

W najogólniejszym znaczeniu mianem „nedyrektywnego” można określić taki sposób prowadzenia procesu, w którym nie proponuje się konkretnych działań zmierzających do z góry wyznaczonych celów, ale raczej stwarza się odpowiednią atmosferę zachęcającą do pogłębienia rozumienia lub poszukiwania rozwiązań. Podejście niedyrektywne

¹⁰ Peter Harteloh wyróżnia 3 podstawowe kompetencje doradcy filozoficznego, a są to następujące działania: (1) sztuka kwestionowania, (2) sztuka interpretacji oraz (3) sztuka rozumienia. „Te trzy podstawowe kompetencje – jak pisze autor (dz. cyt., s. 41.) – to zestawy wzajemnie powiązanych umiejętności wykorzystywanych przez doradcę w dialogu z klientem, grupą lub organizacją”. Choć ujęcie to może wydawać się bardzo uproszczone, to jednak jest rezultatem syntezy poprzedzonej badaniami empirycznymi w grupie działających w Holandii praktyków doradztwa filozoficznego. Badania te ukazały, że doradcy są skłonni wyróżnić ponad 30 umiejętności, które znajdują wyraz w ich prywatnej praktyce. Wśród kompetencji tych znajdują się m.in. czujność, słuchanie, zadawanie pytań, tłumaczenie, obecność, pogłębienie dialogu, zadawanie pytań, interpretacja, znajomość teorii filozoficznych, korzystanie z przykładów i metafor, objaśnianie i czytanie tekstów filozoficznych, używanie logiki w praktyce, krytyczna refleksja, parafrazowanie i klaryfikowanie wypowiedzi, ale również umiejętności bardziej psychologiczne, takie jak tworzenie atmosfery spotkania oraz empatia.

¹¹ Nawiązując do filozofii Wschodu, Leon de Haas (*Skeptical Interventions. A Critical View of Philosophical Practice*, Roermond 2018, s. 136 (dostęp: 8.04.2023)) opisuje praktykę filozoficzną jako wejście w stan umysłu początkującego. Podkreśla unikatowość i niepowtarzalność każdego spotkania, co wymaga przyjęcia postawy pozbawionej jakiegokolwiek założonego z góry nastawienia. „Każde spotkanie z drugim człowiekiem jest nową sytuacją, którą przyjmuję i wchodzę w nią z otwartym umysłem, bez żadnego gotowego programu. Jeśli chcę pozostać filozoficznym w tym spotkaniu, muszę podjąć wysiłek bycia świadomym, aby nie śnić o własnych myślach i uprzedzeniach. Bycie tam z moim gościem i dla niego, nie jest stanem stabilnym i ustalonym. Raz po raz muszę dać sobie sygnał przebudzenia i będę musiał walczyć o bezwarunkową oraz bezstronną uwagę i zaangażowanie”. Autor ten zwraca uwagę na praktyczną doniosłość licznych motywów, które praktyk może czerpać ze współczesnej filozofii dla rozwijania własnego warsztatu. Wskazuje m.in. na doniosłą rolę zwrotu lingwistycznego oraz fenomenologii. Np. akt *epoché* umożliwia praktykującemu jednoczesne doświadczenie narracji gościa z empatią, zaangażowaniem oraz bycie „ważnym outsiderem”, zdolnym do przekroczenia rozumienia konkretnej narracji i narratora (zob. dz. cyt., s. 129).

¹² Zob. P.B. Raabe, *Philosophy of Philosophical Counselling*, Vancouver 1999, s. 19-28, a także R. Paden, *Defining Philosophical Counseling*, [w:] E.D. Cohen, S. Zinaich Jr. (red.), *Philosophy, Counseling, and Psychotherapy*, Newcastle upon Tyne 2013, s. 29-30.

¹³ Zob. J. Ratajczak, *Filozoficzne podstawy koncepcji człowieka w psychologii humanistycznej*, Wrocław 2013, s. 244-262.

¹⁴ Zob. A.P. Musseto, *Martin Buber and Psychotherapy*, „Journal of Contemporary Psychotherapy” 1981, vol. 12, no. 1, s. 35-36.

zakłada, że klient sam wyraża swoje uczucia, określa swoje problemy i interpretuje własne doświadczenie. Prowadzący nie kieruje przebiegiem procesu, może co najwyżej wyjaśniać pomysły rozmówcy, zwracać uwagę na to, co ujawnia się z innej perspektywy, podczas pełnego empatii wsłuchiwanie się w opowieść klienta. Stając wobec pytania, w jaki sposób formuła ta przekłada się na doradztwo filozoficzne, warto zauważyć, że ujawniają się różne możliwości jej realizacji.

Jeśli przyjmie się, że doradca filozoficzny przede wszystkim słucha, współodczuwa i pyta, nie kieruje procesem, lecz rozjaśnia pomysły rozmówcy, to może ukazywać ukryte założenia, identyfikować elementy światopoglądu oraz związki określonego sposobu myślenia z utrwalonymi w dziejach koncepcjami filozoficznymi. Może też wprowadzić np. w formie krótkiej pogadanki do sesji wątki zaczerpnięte z filozoficznego teaurusu argumentów, metod lub ćwiczeń duchowych, jeśli uzna, że mogą być w jakiś sposób pomocne dla rozmówcy. Taka postać uprawiania praktyki filozoficznej wydaje się pozostawać niedyrektywna w nakreślonym rozumieniu. Pojawia się jednak już w tym punkcie pewna trudność. Można bowiem przyjąć, że doradca podąża za tokiem myślenia rozmówcy, a obecne w nim założenia rozświetla w odniesieniu do koncepcji, które są zasadniczo spójne ze światopoglądem klienta. Na tle takiego typu koncepcji rozmówca może pogłębić i wyklarować własne rozumienie świata lub problemu, z którym się zmagają, pogłębiając świadomość kulturowych odniesień.

Wydaje się jednak, że taki sposób interpretacji niedyrektywnego działania pomija wiele istotnych dla praktyki filozofowania elementów, np. twórczą rolę sporu, dialektyczność myślenia, pluralizm stanowisk, które stanowią nie tylko ważną część filozoficznego dorobku w rozumieniu historycznym, ale ponadto wyrażają samą esencję filozoficznej postawy w jej antydogmatycznym ujęciu¹⁵. Postawa ta wyrażać będzie się w gotowości do patrzenia na problem z różnych perspektyw i pociągac silniejsze zaangażowanie w sesji elementów dyskusji filozoficznej, badania i kwestionowania racji rozmówcy. Radzący się będzie mógł w dużo większym stopniu, niż w przypadku dyskutowanej powyżej pracy czysto podążającej, poszerzyć własne horyzonty myślowe, przemyśleć założenia oraz uzyskać dystans do własnych preferencji światopoglądowych.

Zakładając, że dobór pytań i koncepcji wprowadzanych do namysłu z perspektywy filozofa-praktyka nie jest przypadkowy, ale pozostaje w zgodzie z duchem krytycznego samoświecenia, pojawia się pytanie, czy nie implikuje to innych trudności. Co więcej, trudności te filozof może rozpatrywać jako korzyści poznawcze, gdy tymczasem dla strony radzącej się sytuacja ta ujawniać może się skrajnie odmiennie. Mianowicie jako negatywnie nacechowane doświadczenie skomplikowania wyjściowej sytuacji, czyli swoistego rozrastania się problemu za sprawą multiplikacji teoretycznych perspektyw

¹⁵ Zob. M. Ples-Bęben, *Krytyka i rozumienie w doradztwie filozoficznym*, „Studia Edukacyjne” 2020, nr 57, s. 241-255.

jego oglądu. Uwypuklenie założeniowego komponentu ludzkiego doświadczenia, a tym samym skończoności i kontyngencji ontycznej, może spowodować odczucie utraty dotychczasowej orientacji w świecie, swoiste popadanie w chaos¹⁶. Jednak również taki *modus operandi* doradcy, w którym preferuje on podejście konfrontacyjne, uznać można za niedyrektywny. Gdyż filozof nie oferuje konkretnej koncepcji, co do której chciałby przekonać rozmówcę lub która stanowiłaby teoretyczne ramy interpretacji jego doświadczenia. W takim podejściu, o charakterze bardziej polemicznym, filozof nie powinien dążyć do zmiany poglądów rozmówcy, aby pozostać nadal niedyrektywnym¹⁷. Niedyrektywność rozumiana w zarysowany tu sposób sprowadza się zatem do nieprzesądzenia o kierunku rozmowy, a tym samym o tym, co miałyby stanowić jej punkt dojścia – cel¹⁸. Chociaż filozof-praktyk stara się naruszyć wyjściową optykę rozmówcy, nie czyni tego w celu przekonania do danej wizji świata lub konkretnego wyboru, ale jedynie mając na uwadze poszerzenie świadomości i dostarczenia szerszego oglądu sprawy. Innymi słowy zakłada, że rozmówca może pozostać przy przyjętym wyjściowo światopoglądzie, ale może zyskać na konfrontowaniu go z innymi punktami widzenia.

Interesującą typologię modalności doradztwa filozoficznego z uwagi na stosunek do dyrektywności, a zarazem do prawdy jako swoistej idei regulatywnej, przedstawił David A. Jopling¹⁹. Autor uznaje, że doradztwu filozoficznemu idea prawdy nie może pozostać obojętna, zatem pozostawianie rozmówcy w kręgu jego subiektywnych przekonań nie jest właściwą modalnością pracy filozofa praktyka. Typologia postaw w doradztwie na osi dyrektywność–niedyrektywność w ujęciu Joplina przedstawia się następująco:

- 1) silna niedyrektywność – wszechstronna neutralność w odniesieniu do osobistych przekonań, wyborów i wartości klienta, jak również do jego wzorców rozumowania, strategii interpretacyjnych oraz wyborów dowodowych i krytycznych;

¹⁶ Problem ten opisuje L.B. Amir, *Three Questionable Assumptions of Philosophical Counselling*, „International Journal of Philosophical Practice” 2002, vol. 1, no. 2, s. 1-32.

¹⁷ Podważanie poglądów poprzez proponowanie innych optyk interpretacyjnych nie podważa akceptacji dla osoby radzącej się. Zachodzi to oczywiście tylko wówczas, gdy doradca filozoficzny przyjmuje partnerską i nacechowaną brakiem przywiązania do konkretnych teorii postawę. Ważnym elementem jest tu rzeczywista intencja przedstawiania różnych poglądów, bez potrzeby korygowania stanowiska rozmówcy. Bez takiej intencji doradca w czasie sesji może być niespójny, co najczęściej ujawni się w przekazie niewerbalnym. Praca nastawiona na dyskusję filozoficzną wymaga lepszego przygotowania pod kątem kompetencji relacyjnych doradcy, m.in. w zakresie uważności na podważanie zaufania do własnych poglądów osoby radzącej się, ujawniający się brak asertywności lub cechy zależności od autorytetu. Stąd ważnym elementem będzie tworzenie kontraktu rozmowy, dostrzeganie i odpowiednie odzwierciedlanie sygnałów niewerbalnych oraz uwzględnianie przeżywanych emocji.

¹⁸ Proces prowadzony według takiego modelu niedyrektywności nie będzie zatem oparty na definiowaniu konkretnego i wymiernego celu, jak to jest w coachingu lub niektórych nurtach psychoterapii.

¹⁹ D.A. Jopling, *Philosophical Counselling, Truth and Self-Interpretation*, „Journal of Applied Philosophy” 1996, vol. 13, no. 3, s. 297-310.

- 2) słaba niedyrektywność – neutralność w odniesieniu do specyficznej treści osobistych przekonań, wyborów i wartości klienta, ale z zachowaniem krytyczności w odniesieniu do sposobu dowodzenia, wzorców rozumowania i innych formalnych właściwości poglądów klienta;
- 3) słaba dyrektywność – krytyczne, oceniające stanowisko w odniesieniu do (co najmniej) faktycznej treści i implikacji przekonań, wyborów i wartości klienta, jak również do sposobów dowodzenia, wnioskowania lub szerszej poziomu kultury logicznej i innych formalnych właściwości poglądów klienta;
- 4) silna dyrektywność – krytyczna i oceniająca postawa w odniesieniu do wszystkich aspektów przekonań, wyborów, wartości, stylów rozumowania oraz wyborów dowodowych i krytycznych klienta, a także gotowość do interwencji za pomocą perswazji, negocjacji lub argumentacji²⁰.

Jopling precyzuje swoje stanowisko, przyjmując, że w poradnictwie filozoficznym, które nie pozostaje obojętne na wartość prawdy, nie powinno być realizowane podejście silnie niedyrektywne. Nie oznacza to jednak, że uznaje za właściwe jego przeciwieństwo – silną dyrektywność. Opowiada się bowiem za rozwiązaniami mniej radykalnymi, czyli słabą niedyrektywnością oraz słabą dyrektywnością.

Podejście to zachowuje przestrzeń dla pluralizmu stanowisk i różnych perspektyw w procesie filozoficznego poszukiwania, nie znajduje więc poparcia opcja, w której prowadzący praktykę poradniczą miałby dogmatycznie uzurpować sobie prawo do rozstrzygania treści prawdy. Odrzucona zostaje jednak również postawa indyferencji, przy której wszelkie poszukiwanie traci sens, a rozmówcy mogą zakończyć proces uznaniem, że nie ma potrzeby wychodzenia poza subiektywny ogląd sytuacji. Konstatacja typu „ja myślę tak, ty myślisz tak” oznacza często zamknięcie dyskusji w przekonaniu, że i tak „nigdy się nie dowiemy, jak jest naprawdę”. Jest to wyraz swoistej niezgody na uznanie wartości nieabsolutnych rozstrzygnięć, dla – by użyć określenia Odo Marquarda – „małych odpowiedzi”²¹. Gotowość prowadzenia dyskusji nie musi zakładać możliwości osiągnięcia prawdy, lecz zakłada sposobność rozumienia inaczej. Ten nowy ogląd sprawy można jednak wartościować jako lepszy niż brak ciekawości poznawczej, sprowadzający się do trwania w zamknięciu własnego subiektywnego oglądu. Staje się on bardziej wartościowy nie przez fakt odkrycia prawdy, lecz z racji wejścia na drogę poszukiwania innego ujęcia, w samym akcie otwarcia na dialog i nowe perspektywy.

²⁰ Zob. tamże, s. 307-308.

²¹ Zob. O. Marquard, *W sprawie dietytyki oczekiwania na sens*, [w:] tenże, *Apologia przypadkowości. Studia filozoficzne*, tłum. K. Krzemieniowa, Warszawa 1994, s. 50.

Jak zmieniać ogłąd bez potrzeby zmieniania rozmówcy?

Jopling wskazuje Gerda Achenbacha oraz inspirujących się jego podejściem filozofów praktyków jako reprezentantów podejścia silnie niedyrektywnego²². Zarzuca jednak temu podejściu sceptyczne negowanie prawdy jako wartości, która – w jego ujęciu – powinna przyświecać praktyce filozoficznej. Problem polega jednak na tym, że metoda poza metodą (*beyond-method method*) Gerda Achenbacha, choć określana jako postmodernistyczna²³, nie opiera się na programowej negacji prawdy, po prostu doradca nie może mieć pretensji do jej rozstrzygania. Achenbach deklaruje wprawdzie, że „wolność filozoficznej refleksji polega nie na dążeniu do konkretnych rozwiązań, ale na kwestionowaniu ich wszystkich”²⁴, ale można to rozumieć jako zawieszanie sądu, raczej wyraz postawy krytycznej, nie zaś sceptycznej w rozumieniu dogmatycznym²⁵. Gdyby bowiem uznać przeciwnie, to trzeba by też założyć, że to filozof dysponuje kryterium prawdy, a tym samym jest w stanie rozstrzygnąć dylematy życiowe osoby radzącej się, wskazując konkretne rozwiązanie. Byłaby to jednak uzurpacja niemożliwa do pogodzenia ani z niedyrektywnością doradztwa, ani z podejściem hermeneutycznym. Zamiast zaproszenia do wejścia w żywy proces rozumienia doradca musiałby wychodzić od konkretnej teorii dotyczącej życia człowieka, co implikowałoby postawę poznawczego zamknięcia. Cechą takiego podejścia byłoby również zatracanie tego, co indywidualne i niepowtarzalne, na rzecz uogólnienia pretendującego do ostatecznej prawdy. Godziłoby też w podmiotową autonomię i odpowiedzialność osoby radzącej się. Achenbach proponuje zatem podejście, w którym metoda nie determinuje określonego punktu dojścia, ale jest pełną szacunku odpowiedzią na zaproszenie radzącego się, aby wędrować po świecie jego własnego doświadczenia oraz by służyć uważnym rozświetlaniem jego narracji²⁶.

W odniesieniu do postulatu Joplinga, aby doradztwu przyświecała wartość prawdy, można sformułować wątpliwość, czy filozofia jest poszukiwaniem prawdy, czy raczej poszukiwaniem mądrości²⁷. Rozstrzygnięcie tej kwestii zgodnie z etymologią, na rzecz umiłowania mądrości, nie jest równoznaczne z odrzuceniem prawdy jako wartości

²² Zob. D.A. Jopling, dz. cyt., s. 302.

²³ Zob. P.B. Raabe, *Philosophy of Philosophical Counselling*, Vancouver 1999, s. 3.

²⁴ G. Achenbach, *Philosophy, philosophical practice, and psychotherapy*, [w:] R. Lahav, M. Tillmans (red.), *Essays on Philosophical Counseling*, Lanham 1995, p. 68.

²⁵ Na temat krytycyzmu w relacji do sceptycyzmu zob. D. Kubok, *Krytycyzm, sceptycyzm, zetetycyzm we wczesnej filozofii greckiej*, Katowice 2021, s. 538-539.

²⁶ Stąd często metoda ta porównywana jest z anarchizmem metodologicznym Paula Feyerabenda jako praktyczne zastosowanie zasady *anything goes*. Jednak de Haas odrzuca takie porównanie, wskazując, że metoda poza metodą Achenbacha nie obala żadnych ustalonych reguł w celu kreatywnego poszukiwania nowych metod. Zob. L. de Haas, dz. cyt., s. 127.

²⁷ Zob. A. Tukiainen, *Philosophical Counselling as a Process of Fostering Wisdom in the Form of Virtues*, „Practical Philosophy” 2010, vol. 10, 1, s. 47-56.

w dociekaniach filozoficznych²⁸. Jest raczej – jak to się jawi w ujęciu Achenbacha – wyciągnięciem wniosków z historycznych zmagania z prawdą lub innymi wielkimi kwestiami filozoficznymi, czyli procesem oświecenia, który dokonuje się jako uświadomienie rozlicznych trudności odsłaniających skończoność człowieka.

Świadomość owej kontyngencji i przemian dziejowych pozwala na postrzeganie partnerów w rozmowie z obszaru poradnictwa filozoficznego jako uczestników procesu, którzy spotykają się w danym momencie życia, w określonym czasie i kondycji filozofii, by z użyciem jej metod, pojęć i teorii próbować rozjaśniać doświadczenie. Rozjaśnianie nie bierze się jednak z dostarczenia obiektywnych miar lub wykładni, ale z krytyczności, podejrzliwości i ciekawości, które pozwalają na uzyskanie innego oglądu sprawy. „W dialektycznym modelu Achenbacha – jak podkreśla Sam Brown – głównym celem doradztwa filozoficznego jest kwestionowanie bezrefleksyjnych założeń i stymulowanie wglądu w sytuacje osobiste, nie zaś zapewnianie komfortu osobom w trudnej sytuacji. Doradztwo filozoficzne, przez nadanie priorytetu w rozmowie pytaniom otwartym, gdziekolwiek one prowadzą, ma potencjał, by podważać wygodne założenia i prowokować niepokojące myśli”²⁹. Z tego powodu trudno byłoby podejście Achenbacha – jak czyni to Jopling – uznać za kwestionujące wartość prawdy w dociekaniach filozoficznych. Wartość ta ujawnia się jednak bardziej przez negację gotowych wzorców myślenia, co pośrednio zachęca do poszukiwania własnego rozumienia życia³⁰.

Achenbach podkreśla, że w praktyce pomocne są nie tyle precyzyjne metody dla poszczególnych przypadków sytuacji ludzkich, ile zasady, którymi ma kierować się filozof. Po pierwsze, musi uznać on niepowtarzalność i indywidualność każdej radzącej się osoby. Po drugie, musi starać się zrozumieć swojego rozmówcę i ułatwić mu zrozumienie siebie. Po trzecie, bez względu na to, jak bardzo jest to kuszące, filozof praktyk musi oprzeć się próbie zmiany osoby, z którą pracuje. Wreszcie, po czwarte, ma wzmacniać perspektywę swojego rozmówcy i dbać o niego za pomocą wszystkich środków, które wydają się właściwe. Zasady te są dość ogólnikowe, a przez to wieloznaczne, przy nieżyczliwej interpretacji można rozważać wzajemną kolizyjność ich treści oraz implikacji praktycznych. Na przykład rozumienie siebie oznaczające rozjaśnianie sytuacji rozmówcy przez głębię filozoficznych pytań i polemicznych odniesień jest procesem, który można opisać w kategoriach zmiany samoświadomości rozmówcy, co koliduje z zasadą trzecią. A także może być trudne do pogodzenia z zasadą czwartą zakładającą wzmacnianie perspektywy swojego rozmówcy.

²⁸ Zob. X. Ding, F. Yup, *Philosophical Practice as Spiritual Exercises towards Truth, Wisdom, and Virtue*, „Religion” 2022, vol. 13, no. 4, 364, pp. 1-22, <https://doi.org/10.3390/rel13040364> (dostęp: 8.04.2023).

²⁹ S. Brown, dz. cyt., s. 112.

³⁰ Zob. R. Sivil, J. Clare, *Towards a Taxonomy of Philosophical Counselling*, „South African Journal of Philosophy” 2018, vol. 37, no. 2, s. 132.

Przyjmując inną wykładnię, można jednak próbować bronić stanowiska Achenbacha, doradca bowiem, respektując indywidualność rozmówcy, jest w stanie rozpoznać – na etapie wysłuchiwanie opowieści i prób rozjaśniania jego doświadczenia – specyficzne potrzeby i zagrożenia, z jakimi zmagają się radzący. Tylko w odpowiedzi na indywidualną sytuację konkretnej osoby może zatem dokonać interpretacji pozostałych zasad, odpowiadając sobie na pytanie, co oznacza ich realizacja w tym konkretnym momencie. To zatem „tu i teraz” sesji jest miejscem na interwencje, które mogą różnić się znacząco, w zależności od ujawniającej się sytuacji. Na przykład dominujący rozmówca, który przygotowuje się do dyskusji politycznej, może potrzebować w filozofie oponenta testującego jego argumenty. Jednak ten sam człowiek, w chwili zwątpienia we własną wartość, otrzyma od doradcy wspierającą obecność, świadcząca o tym, że solidaryzuje się z nim w doświadczeniu tego konkretnego przeżycia. Doświadczenie to można następnie badać, zapraszając do nieuprzedzonego ocenami opisu sposobu, w jaki jest dane indywidualnemu przeżyciu rozmówcy.

Podobnie można odnieść się do zastrzeżeń poczynionych przez Lydię B. Amir, które dotyczą niebezpieczeństwa komplikowania doświadczenia klienta przez wprowadzenie filozoficznej analizy wyjściowego problemu³¹. Rozpoznania bezpiecznej granicy prowadzonych rozważań nie da się wprawdzie ująć w normy lub reguły. Pozostaje ufać ludzkiej wrażliwości i intuicyjnemu wycuciu, które doradca rozwija. Rozwój ten istotnie wspomóc może świadomość wynikająca z potrzeby zachowania niedyrektywnej postawy. Toteż cztery zasady sformułowane przez Achenbacha mogą mieć tu zastosowanie, zwłaszcza gdy przeniesione zostaną na konkretne pytania zadawane w czasie sesji. Przykładem takich pytań byłyby następujące kwestie: jak masz się z tym, co się dzieje na sesji? Czy to, co robimy, ci służy? Jak odbierasz to, czym się z tobą podzieliłem przed chwilą? Jak sam to rozumiesz? Czego teraz najbardziej potrzebujesz? Jaka byłaby moja rola jako doradcy w tym momencie, aby ta rozmowa ci służyła?

Można w tego typu zapytywaniu, zgodnym z duchem podejścia niedyrektywnego, widzieć upodmiotowienie partnera w dialogu, można też jednak dostrzec w nim zdanie się na prymat subiektywnego oglądu radzącego się, który okazuje się instancją ostatecznie rozstrzygającą. Doradztwo filozoficzne nie jest jednak możliwe jako usługa świadczona w odpowiedzi na potrzeby radzących się bez respektowania ich osobistej korzyści oraz gotowości do wejścia w proces poszukiwania głębszego sensu. W procesie ocena sytuacji strony radzącej się jest daleka od obiektywizmu, ale filozof praktyk nie może, bez popadania w dogmatyzm właściwy podejściu dyrektywnemu, interpretować za klienta jego doświadczeń ani narzucać mu wartości pożądanego z punktu widzenia dalszego rozwoju. Niewiedza, wyrażająca się w troskliwym zapytywaniu, wydaje się

³¹ Zob. przyp. 16.

właściwsza od każdej próby argumentacji *ex auctoritate*, która nie odnosiłaby się do miary, jaką jest sposób doświadczania sytuacji w danym momencie przez rozmówcę i jego osobistej zgody na udział oraz przebieg procesu.

Adriana Vlaicu proponuje, aby wykorzystać pomysłową analizę, przeprowadzoną przez Paula Wilkinsa, znaczenia bezwarunkowego pozytywnego szacunku i jego implikacji praktycznych przez odwrócenie tej zasady³². Negacja ułatwia przesłedzenie pewnych niuansów, które umykają przy pozytywnym sformułowaniu, gdyż odwrotnością pozytywnego szacunku mogą być w sumie trzy postawy, a są to: warunkowy pozytywny szacunek, bezwarunkowy negatywny szacunek, bezwarunkowe pozytywne lekceważenie. Pierwsza z owych postaw wydaje się najciekawsza w perspektywie celów doradztwa filozoficznego, które prezentowałoby – wedle typologii Joplinga – słabą dyrektywność, czyli zakładałoby pewnego rodzaju korektę sposobu myślenia klienta. Warunkowy pozytywny szacunek oznaczać może, że klient szanowany jest tylko, gdy prezentuje racjonalną postawę. Cele naprawczo-korygujące, jak nakłanianie klienta do przyjęcia takiej racjonalnej postawy lub faworyzowanie pewnych wzorców myślowych, stawia radzącego się w roli wyraźnie podrzędnej w stosunku do filozofa. Tymczasem postawa bezwarunkowego szacunku nie wyklucza możliwości interwencji, które pozwolą zrozumieć rozmówcy, czym jego sposób myślenia różni się od innych oraz jakie może nieść ze sobą konsekwencje praktyczne, np. w obszarze międzyludzkiej komunikacji.

Podsumowanie

Niedyrektywność może być realizowana na różne sposoby, które niosą pewne rozstrzygnięcia natury aksjologicznej. Zasadnicze okazuje się zatem pytanie, jakim wartościom ma służyć doradztwo filozoficzne. Jak dalece dobór środków w czasie sesji i postawa prowadzących proces zapewnia praktyczne urzeczywistnienie owych wartości. Celem doradztwa, który immanentnie wynika z określenia go mianem „filozoficzne”, jest zmiana świadomości, umożliwienie samopoznania, promowanie postawy krytycznego dystansu wobec społecznie utrwalonych przekonań, poszukiwanie własnej drogi życiowej, podejmowanie osobistych, wolnych i odpowiedzialnych decyzji w sytuacjach konfliktu wartości czy dylematów moralnych. Poradnictwo filozoficzne nie jest więc aksjologicznie neutralne lub pozbawione założeń wyjściowych, a jego potencjalnie korygujący wpływ na sposób myślenia i doświadczania nie może być pomijany. Proces filozoficzny przyczynia się do zmiany, a gdyby tego nie robił, zapewne nie miałby wartości dla potencjalnego usługobiorcy, który pragnie rozwoju lub boryka się z trudnymi

³² A. Vlaicu, *The Philosophical Counsellor and Unconditional Positive Regard*, „International Journal of Philosophical Practice” 2022, vol. 8, no. 1, s. 67-68.

egzystencjalnie doświadczeniami. Zastosowanie trzeciej zasady Achenbacha, dotyczącej unikania chęci wywoływania zmiany w postawie życiowej rozmówcy, nie musi klócić się z opisanym systemem założeń ujawniających rezultaty, do których może przyczynić się praca z doradcą filozoficznym. Innymi słowy, korekta poglądów nie musi stanowić celu przyświecającego sesji. Praca filozoficznego oświecenia wydarza się bardziej jako skutek obcowania z nastawionym refleksyjnie doradcą.

Ostatecznie to, czy dana interwencja przyjmie charakter dyrektywny lub niedyrektywny, zależy od sposobu jej wprowadzenia. Decydujące dla zachowania niedyrektywności wydaje się nie tyle wspólne poszukiwanie rozumienia czy fenomenologicznego opisu w opozycji do elenktycznego dyskusowania, ile maksymalny szacunek wyrażający się w poszanowaniu odmienności poglądów rozmówcy, nawet jeśli nie stosują się do konkretnego modelu filozoficznej racjonalności. Postawa bezwarunkowego szacunku będzie znajdowała wyraz w używaniu trybu hipotez i propozycji oraz całościowej postawie filozofa w czasie sesji. Przejawianie tej postawy jest łatwiejsze, jeśli praktyk potrafi zaakceptować mnogość koncepcji ukształtowanych na przestrzeni dziejów filozofii jako bogactwo inspiracji do dyskusji i poszukiwania, a zarazem czynnik wyzwalający z dogmatycznego przywiązania do określonych racji³³. Ogląd dotychczasowego przebiegu refleksji filozoficznej nie podważa uniwersalnych wartości związanych z poszukiwaniem mądrości, które przyświecają procesowi doradczemu w jego niedyrektywnych postaciach.

Zadaniem niedyrektywnego filozofa byłoby zatem rozwijanie rozumienia, świadomego wyboru określonego sposobu myślenia, wartościowania lub przeżywania siebie w relacji ze światem. Zabieg ten nie ma zatem na celu założonej z góry korekty postawy, podobnie jak w podejściu Achenbacha, ale nie wyklucza jej w rezultacie filozoficznego procesu badania doświadczenia i samopoznania. Będzie jednak ona – jak można mieć nadzieję – w większej mierze autonomicznym wyborem klienta, nie zaś rezultatem programowych korygujących interwencji filozofa.

Bibliografia

- Achenbach G., *Philosophy, philosophical practice and psychotherapy*, [w:] R. Lahav, M. Tillmans (red.), *Essays on Philosophical Counseling*, Lanham 1995, s. 61-74.
- Amir L.B., *Three Questionable Assumptions of Philosophical Counseling*, „International Journal of Philosophical Practice” 2002, vol. 1, no. 2, s. 1-32.
- Boele D., *Training of a Philosophical Counselor*, [w:] R. Lahav, M. da Venza Tillmanns (red.), *Essays on Philosophical Counseling*, Lanham–New York–London 1995, s. 35-47.

³³ Zob. A. Woszczyk, *Consolatio or Critical Methods? Reflections on Philosophical Counseling*, [w:] D. Kubok (red.), *Thinking Critically: What Does It Mean? The Tradition of Philosophical Criticism and Its Forms in the European History of Ideas*, Berlin–Boston 2018, s. 265-279.

- Brown S., *The Therapeutic Status of Philosophical Counselling*, „Practical Philosophy” 2010, vol. 10, 1, s. 111-120.
- Cohen E.D., Zinaich S. Jr. (red.), *Philosophy, Counseling, and Psychotherapy*, Newcastle upon Tyne 2013.
- Ding X., Yup F., *Philosophical Practice as Spiritual Exercises towards Truth, Wisdom, and Virtue*, „Religion” 2022, vol. 13, no. 4, 364, s. 1-22.
- Haas de L., *Skeptical Interventions. A Critical View of Philosophical Practice*, Roermond 2018.
- Harteloh P., *On the Competence of Philosophical Counsellors*, „Practical Philosophy” 2010, vol. 10, no. 1, s. 35-46.
- Jopling D.A., *Philosophical Counselling, Truth and Self-Interpretation*, „Journal of Applied Philosophy” 1996, vol. 13, no. 3, s. 297-310.
- Kłodkowska J., *Konstruktywistyczna perspektywa poradniczej rzeczywistości*, „Dyskursy Młodych Andragogów” 2013, nr 14, s. 165-180.
- Kubok D., *Krytycyzm, sceptycyzm, zetetycyzm we wczesnej filozofii greckiej*, Katowice 2021.
- Kubok D. (red.), *Thinking Critically: What Does It Mean? The Tradition of Philosophical Criticism and Its Forms in the European History of Ideas*, Berlin–Boston 2018.
- Lahav R., Tillmans M. (red.), *Essays on Philosophical Counseling*, Lanham 1995.
- Marquard O., *Apologia przypadkowości. Studia filozoficzne*, tłum. K. Krzemieniowa, Warszawa 1994.
- Mesaroş C., *On the Nature of Philosophical Practice*, „Annales of the University of Bucharest, Philosophy Series” 2019, vol. 1, s. 29-52.
- Musseto A.P., *Martin Buber and Psychotherapy*, „Journal of Contemporary Psychotherapy” 1981, vol. 12, no. 1, s. 30-38.
- Ostasz L., *Psychoterapia filozoficzna, o usprawnianiu rozumu i leczeniu psychiki*, Warszawa 2011.
- Paden R., *Defining Philosophical Counseling*, [w:] E.D. Cohen, S. Zinaich Jr. (red.), *Philosophy, Counseling, and Psychotherapy*, Newcastle upon Tyne 2013, s. 16-33.
- Ples-Bęben M., *Krytyka i rozumienie w doradztwie filozoficznym*, „Studia Edukacyjne” 2020, nr 57, s. 241-255.
- Raabe P.B., *Philosophy of Philosophical Counselling*, Vancouver 1999.
- Ratajczak J., *Filozoficzne podstawy koncepcji człowieka w psychologii humanistycznej*, Wrocław 2013.
- Rogers C.R., *Teoria terapii, osobowości i relacji interpersonalnych rozwinięta w oparciu o podejście zorientowane na kliencie*, tłum. M. Król, Warszawa 2016.
- Ruschmann E., *Doradztwo filozoficzne (fragment Wstępu)*, tłum. J. Szulińska, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2000, R. IX, nr 3(35), s. 229-240.
- Sikorski W., *Werbalne i niewerbalne oddziaływania w psychoterapii*, Warszawa 2009.
- Sivil R., Clare J., *Towards a Taxonomy of Philosophical Counselling*, „South African Journal of Philosophy” 2018, vol. 37, no. 2, s. 131-142.
- Śliwowski B., *Pedagogika niedyrektywna*, „Edukacja i Dialog” 2001, nr 9-10, s. 18-26.
- Tiurean A.-C., *Dare to Care: The Art of Confrontation in Philosophical Practice*, „International Journal of Philosophical Practice” 2022, vol. 8, no. 1, s. 105-123.
- Tukiainen A., *Philosophical Counselling as a Process of Fostering Wisdom in the Form of Virtues*, „Practical Philosophy” 2010, vol. 10, no. 1, s. 47-56.
- Woszczyk A., *Consolatio or Critical Methods? Reflections on Philosophical Counselling*, [w:] D. Kubok (red.), *Thinking Critically: What Does It Mean? The Tradition of Philosophical Criticism and Its Forms in the European History of Ideas*, Berlin–Boston 2018, s. 265-279.
- Vlaicu A., *The Philosophical Counsellor and Unconditional Positive Regard*, „International Journal of Philosophical Practice” 2022, vol. 8, no. 1, s. 65-79.

Niedyrektywność w doradztwie filozoficznym

Abstrakt: Artykuł prezentuje dyskusję nad kwestią postaci niedyrektywności w praktyce doradztwa filozoficznego. Ukazuje poradnictwo filozoficzne jako proces, który nie jest aksjologicznie neutralny i wywiera potencjalnie korygujący wpływ na sposób myślenia oraz doświadczania osób wchodzących w relację z filozofem praktykiem. Decydującym czynnikiem dla zachowania niedyrektywności w sesjach poradnictwa jest stosowanie technik oraz teorii filozoficznych w postawie maksymalnego szacunku dla osób radzących się. Wyraża się to w poszanowaniu odmienności poglądów rozmówcy, nawet jeśli nie stosują się do konkretnego modelu filozoficznej racjonalności. Warunkiem *sine qua non* niedyrektywności jest również dopuszczenie pluralizmu teorii i metod filozoficznych, unikanie szukania rozwiązań problemów, respektowanie niemożności dokonania ostatecznych rozstrzygnięć, wzmacnianie autonomii osób radzących się oraz uważność na granice przydatności filozoficznych dywagacji.

Słowa kluczowe: niedyrektywność, doradztwo filozoficzne, autonomia, racjonalność, samoświadomość, krytycyzm, neutralność

Non-directivity in philosophical counselling

Abstract: The article presents a discussion of non-directivity in the practice of philosophical counselling. It shows philosophical counselling as a process that is not axiologically neutral and has a potentially corrective effect on the way the counselee thinks and experiences. A critical factor in maintaining non-directivity in counselling sessions is the application of philosophical techniques and theories in an attitude of maximum respect for the counselee. This is expressed in respecting the dissenting views of the counselee, even if they do not conform to a particular model of philosophical rationality. The *sine qua non* of non-directivity is also to allow for pluralism of philosophical theories and methods, to avoid seeking solutions to problems, to respect the impossibility of making final judgements, to reinforce the autonomy of the advised and to pay attention to the limits of the usefulness of philosophical dilemmas in order not to complicate the problem situation.

Keywords: non-directivity, philosophical counselling, autonomy, rationality, self-awareness, criticism, neutrality